

Sygn. akt II Ka 321/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Sędziowie:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk (spr.) SSO Dariusz Półtorak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Defut-Kołodziejak

przy udziale Prokuratora Agnieszki Czapińskiej

po rozpoznaniu w dniach 19 sierpnia 2016r. i 10 października 2016 r.

sprawy **G. S.**

oskarżonego z art. 157§1 kk w zw. z art. 64§2 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora, oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 16 lutego 2016 r. sygn. akt II K 165/15

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Zespołu Adwokackiego Nr (...) w S. kwotę 619,92 zł (w tym 115,92 zł podatku VAT) za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję, stwierdzając, że wydatki postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 321/16

UZASADNIENIE

G. S. został oskarżony o to, że w dniu 19 października 2014 roku w Zakładzie Karnym w S., popychając K. C. oraz uderzając go kolanami po żebrach i brzuchu oraz pięściami po twarzy i głowie spowodował powstanie u niego obrażeń ciała w postaci złamania szczęki typu Le Fort II po stronie lewej, złamania łuku jarzmowego po stronie lewej, wieloodłamowego złamania wszystkich ścian obu zatok szczękowych, złamania kości nosa i przegrody nosa, złamania wyrostka skrzydłowego prawego, złamania ściany dolnej oczodołu lewego i krwiaka okularowego oka lewego, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres przekraczający siedem dni, przy czym czynu tego dopuścił się w

ciągu 5 lat po odbyciu łącznie co najmniej roku kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 kk za przestępstwo rozboju z art. 280 § 1 kk,

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 16 lutego 2016 r., sygn. II K 165/15:

I. oskarżonego G. S. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk z tym, że ustalił, iż oskarżony uderzał pokrzywdzonego pięścią w obręb głowy oraz w klatkę piersiową, a także kopał kolanem w tułów i za to na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 wymierzył oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Zespołu Adwokackiego Nr (...) w S. kwotę 826,56 zł (osiemset dwadzieścia sześć złotych pięćdziesiąt sześć groszy), w tym VAT stanowił kwotę 154,56 zł (sto pięćdziesiąt cztery złote pięćdziesiąt sześć groszy) tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę oskarżonego G. S. świadczoną z urzędu, z czego wynagrodzenie w kwocie 723,24 zł (siedemset dwadzieścia trzy złote dwadzieścia cztery grosze) tytułem obrony świadczonej przez adw. S. Z., zaś wynagrodzenie w kwocie 103,32 zł (sto trzy złote trzydzieści dwa grosze) tytułem obrony świadczonej przez adw. L. T.;

III. zwolnił oskarżonego od opłaty oraz wydatków postępowania, przejmując te ostatnie na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wnieśli: oskarżony G. S., jego obrońca i prokurator.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania:

a) tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, polegającą na dowolnej ocenie dowodów i nie uwzględnieniu całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez:

- jednostronną i wybiórczą ocenę wyjaśnień oskarżonego, w których zaprzeczył, jakoby pobił pokrzywdzonego, a w konsekwencji uznaniu ich za niewiarygodne, a nadto stanowiące nieudolną linię obrony oskarżonego;

- wybiórczym i dowolnym dopasowaniu dowodów na potwierdzenie przyjętej przez Sąd wersji zdarzeń, tj. oparciu rozstrzygnięcia o wnioski zawarte w opinii biegłego z zakresu chirurgii, rozbieżnych wyjaśnieniach pokrzywdzonego, w tym na doświadczeniu życiowym Sądu, a nie uwzględnieniu innych obiektywnych dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego;

- powierzchowną i jednostronną ocenę pozostałego materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie, w szczególności zeznań świadków M. Ś. oraz P. S., jako niemających żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji, gdy przemawiają one na korzyść oskarżonego;

b) tj. art. 5 § 2 kpk, polegającą na rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości w zakresie pobicia pokrzywdzonego, na niekorzyść oskarżonego, w sytuacji, gdy winny one być rozstrzygane na jego korzyść.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Prokurator przedstawiony wyżej wyrok zaskarżył na niekorzyść oskarżonego G. S. w części dotyczącej orzeczonej kary. Orzeczeniu temu zarzucił niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego za popełnione przez niego przestępstwo z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, a polegającą na wymierzeniu mu kary 1 roku pozbawienia wolności, co przy ocenie całokształtu okoliczności przedmiotowo-podmiotowych czynu, zwłaszcza ustaleń, że oskarżony działając w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 2 kk, bez powodu, w brutalny sposób zaatakował pokrzywdzonego K. C. zadając mu szereg ciosów pięścią w głowę oraz kolanem w tułów, powodując u w/wymienionego liczne złamania, wskazujące, iż tak orzeczona kara jawi się jako nieadekwatnie łagodna w stosunku do

wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia oskarżonego oraz niespełniająca swoich zadań w odniesieniu do prewencji ogólnej i szczególnej oraz pozostaje sprzeczna ze społecznym poczuciem sprawiedliwości.

Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu G. S. kary 2 lat pozbawienia wolności.

Oskarżony w apelacji osobistej przedstawiony wyżej wyrok zaskarżył w całości, zarzucając mu:

- obrazę przepisów postępowania: art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 170 § 3 kpk, art. 367 § 1 i 2 kpk, art. 386 § 2 kpk oraz art. 424 § 1 pkt 1 kpk, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia przez:
 - naciąganie dowodów do granic swobodnej oceny i grubo poza nie, bez uwzględnienia zasad logicznego rozumowania; dopasowywanie dowodów do zakładanych z góry tez (art. 7 kpk);
 - przeinaczanie, zmianę wymowy i bezpodstawną modyfikację występujących w sprawie dowodów (art. 2 § 2 kpk);
 - nieuzasadnione, mające logiczne wady wnioski, wynikające z niezajomości specyfiki rozważanych zagadnień i braku dostatecznej weryfikacji dowodów;
 - rozstrzyganie nieusuwalnych i nieusuniętych (z przepisów od 01.07.2015 r.) wątpliwości na korzyść „pokrzywdzonego” (art. 5 § 2 kpk);
 - naruszenie zasad prowadzenia postępowania sądowego, polegające na uniemożliwieniu oskarżonemu składania wyjaśnień i odnoszenia się do przeprowadzonych ma rozprawie dowodów (art. 367 § 1 i 2 kpk, art. 386 § 2 kpk);
 - totalne zlekceważenie i brak jakiegokolwiek ku temu uzasadnienia wobec złożonych przez oskarżonego wniosków z 19.06.2015 r. – w szczególności wniosku o powołanie innego biegłego chirurga, zawierającego odniesienie się do opinii wówczas aktualnej (art. 170 § 3 kpk);
 - obrazę art. 424 kpk, polegającą na błędzie w logicznym rozumowaniu, sprzecznościach pomiędzy przeprowadzonymi przez SR dowodami, a dokonywanymi ustaleniami;
 - błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, a mające wpływ na treść wyroku poprzez wyciągnięcie z prawidłowo ustalonych dowodów, niezgodnych z prawidłami logicznego rozumowania wniosków.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów oskarżony wniósł o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W toku postępowania apelacyjnego oskarżony złożył wniosek dowodowy, w którym wniósł o uzupełnienie przewodu sądowego i przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z zeznań świadka T. K., A. O. i A. Ł..

Na rozprawie odwoławczej w dniu 19 sierpnia 2016 r. Sąd Okręgowy postanowił dopuścić dowód z zeznań świadka T. K.. Wtedy też G. S. cofnął wniosek dowodowy w zakresie przesłuchania A. Ł., a na rozprawie w dniu 10 października 2016r. w zakresie przesłuchania A. O.. Podtrzymał zaś wniosek dowodowy o powołanie innego biegłego, bowiem w jego ocenie „opinia zawiera bzdury i brednie”.

Sąd Okręgowy postanowił oddalić wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego uznając, że zmierza on do przedłużenia postępowania – art. 170 § 1 pkt 5 kpk.

W toku rozprawy odwoławczej w dniu 10 października 2016 r. przesłuchano świadka T. K..

Po udzieleniu głosu stronom, obrońca oskarżonego poparł apelację pisemną i wniosek w niej zawarty, jako ewentualny złożył wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów obrony sprawowanej z urzędu oświadczając, że nie zostały one uiszczone w całości, ani w części.

Wniósł także o nieuwzględnienie apelacji prokuratora. Oskarżony poparł własną apelację i wnioski w niej zawarte. Prokurator poparł apelację i wniosek w niej zawarty, wniósł o nieuwzględnienie apelacji oskarżonego i jego obrońcy. W trakcie mowy prokuratora oskarżony uniemożliwiał jej kontynuowanie, żądał wyprowadzenia, krzyczał, że to nie miało miejsca, co mówi prokurator i krzyczał, że można go skazać. Zachowywał się agresywnie. Przewodnicząca nakazała wyprowadzenie oskarżonego i odwiezienie go do Zakładu Karnego.

Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje:

Wszystkie wywiedzione w przedmiotowej sprawie apelacje, jako niezasadne, nie zasługiwały na uwzględnienie. Podniesione w nich zarzuty wraz z przytoczoną na ich poparcie argumentacją nie dostarczyły podstaw do uznania kontestowanego orzeczenia za nietrafne.

Celem klarownego uporządkowania wyводу, Sąd Okręgowy uznał za zasadne odniesienie się w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy oraz apelacji osobistej oskarżonego, bowiem dotyczą one tożsamej problematyki, a w konsekwencji kwestionują sprawstwo G. S.. W dalszej części niniejszych rozważań, na gruncie nie budzących wątpliwości ustaleń faktycznych, omówiony zostanie jedyny zarzut zawarty w apelacji prokuratora dotyczący niewspółmierności kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu.

Konfrontując zarzuty apelacyjne o błędnych ustaleniach faktycznych i obrazie przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk, art. 170 § 3 kpk, art. 367 § 1 i § 2 kpk, art. 386 § 2 kpk oraz art. 424 § 1 kpk, z przebiegiem pierwszoinstancyjnego postępowania w przedmiotowej sprawie, stanowczo stwierdzić należy, iż żaden z podniesionych przez skarżących zarzutów nie znalazł potwierdzenia.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i nie dopuścił się żadnego z wymienionych naruszeń przepisów postępowania karnego. Ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie nasuwa jakichkolwiek zastrzeżeń. Stwierdzenie to jest wynikiem konfrontacji całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z treścią pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w których Sąd I instancji wyczerpująco przedstawił, którym dowodom oraz w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę, a którym i w jakiej części oraz z jakich przyczyn przymiotu wiarygodności odmówił. Tok rozumowania przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest zgodny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, pozbawiony jest luk, pozostaje czytelny i poprawny logicznie. Sąd Rejonowy przeprowadził szczegółową analizę sprzecznych w swojej wymowie dowodów dotyczących sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu występku, precyzyjnie wskazując przekonujące argumenty dokonanej przez siebie oceny. W efekcie, pierwszoinstancyjna ocena materiału dowodowego czyni zadość wymaganiom płynącym z art. 7 kpk, dlatego też korzysta z jego ochrony. Sąd Rejonowy analizował przy tym i rozważał wszystkie dowody zebrane w sprawie i nie pominął żadnego z nich, zachowując nakazany ustawą obiektywizm w stosunku do stron procesowych. Ocena wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań świadków, a także pozostałych dowodów poprzedzona została ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, zarówno tych korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy. Sąd Rejonowy słusznie doszedł także do przekonania, iż wywołanie dowodu z opinii kolejnego biegłego chirurga, umotywowane jedynie niezadowoleniem oskarżonego ze sformułowanych w opinii pisemnej i ustnej wniosków biegłego, nie jest celowe i zmierzałoby jedynie do przedłużenia postępowania. W niniejszej sprawie nie zaistniały także wątpliwości, jakich nie dałoby się rozstrzygnąć w drodze postępowania dowodowego, a tylko takie winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Brak było podstaw do wnioskowania, iż oskarżonemu w toczącym się przeciwko niemu procesie ograniczono prawo do wypowiedzi i aby wnioski dowodowe przez niego zgłaszane były pozostawiane bez rozpoznania. Z akceptacją Sądu II instancji spotkało się także uzasadnienie zaskarżonego wyroku.

Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, stopień szczegółowości rozważań Sądu Odwoławczego jest uzależniony od jakości oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Jeżeli ocena ta jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 kpk, to wówczas Sąd Odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę. W takim wypadku wystarczające jest wskazanie głównych powodów nie podzielenia

zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku Sądu I instancji (postanowienie SN z dnia 26 lipca 2016 r., sygn. II KK 196/16, LEX nr 2108503).

Aprobując stanowisko przedstawione w w/w judykacie Sądu Najwyższego oraz mając na względzie, iż zarzuty oskarżonego oraz jego obrońcy odnoszące się do oceny dowodów mają jedynie polemiczny charakter, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku niejako wyprzedza i stanowi odpowiedź na argumentację wykorzystaną przez nich we wniesionych środkach odwoławczych, Sąd Okręgowy postąpi w sposób opisany powyżej.

W tym miejscu, aby nie powtarzać wszystkich argumentów przytoczonych w uzasadnieniu pierwszoinstancyjnym, uznano za celowe ograniczenie się tylko do wskazania najistotniejszych okoliczności, które przemawiają za uznaniem za prawidłowe ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy w Siedlcach.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż w świetle zebranego materiału dowodowego, ocenionego zgodnie z art. 7 pkp, Sąd Okręgowy nie miał jakichkolwiek wątpliwości, iż do pobicia pokrzywdzonego K. C. przez oskarżonego G. S. rzeczywiście doszło.

Za konstatacją tą przemawiają przede wszystkim zeznania pokrzywdzonego, skorelowane z wywołaną w sprawie opinią biegłego chirurga, która potwierdza, iż obrażenia doznane przez K. C., w szczególności ich umiejscowienie i charakter, jednoznacznie wskazują, że powstały one w wyniku urazów czynnych, zaś według wiedzy tego biegłego okoliczności zdarzenia przedstawione przez oskarżonego nie mogły ich spowodować (k. 296v-297). W opinii pisemnej biegły wprost wskazał, iż doznane przez pokrzywdzonego obrażenia w postaci: złamania szczęki typu Le Fort II po stronie lewej, złamanie łuku jarzmowego po stronie lewej, wieloodłamowe złamanie wszystkich ścian obu zatok szczękowych, złamanie kości nosa i przegrody nosa, złamanie wyrostka skrzydłowego prawego, złamanie ściany dolnej oczodołu lewego oraz krwiak okularowy oka lewego, są charakterystyczne dla pobicia. Według niego wersja podawana przez K. C. jest wersją prawdopodobną, gdyż obrażenia ciała powstały u niego w wyniku uderzenia pięścią lub kopnięcia nogą. Mogło to być jedno uderzenie lub kilka.

Sąd ferujący zaskarżony wyrok dysponował także i słusznie obdarzył wiarą zeznania świadka K. K. (1) (wychowawcy oddziałowego ZK w S.), w których wskazał, iż w trakcie przeprowadzonej rozmowy G. S. przyznał się, że uderzył pokrzywdzonego (k. 52v).

Zaznaczyć należy, iż wbrew wywodom oskarżonego, brak jest powodów, aby uznawać za mniej wartościowe dowody w postaci zeznań tzw. „świadków ze słyszenia” niż tych, którzy mieli okazję sami zaobserwować inkryminowane wydarzenie. Taki pośredni dowód podlega bowiem identycznym regułom ocennym, jak pozostały materiał dowodowy i jeżeli jego końcowa ocena jest pozytywna – to może na równi z pozostałymi dowodami stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Zwrócić należy także uwagę, iż funkcjonariusz SW K. K. (1) nie miał żadnego interesu faktycznego, ani też prawnego, aby treścią swoich zeznań obciążać oskarżonego, zresztą nie narażałby się świadomie na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań, a wszelkie dowody osobowe wskazują, iż to pokrzywdzony K. C. – jako osoba problematyczna, roszczeniowa i wielokrotnie przenoszona z celi do celi, nie cieszy się sympatią współosadzonych i pracowników jednostki penitencjarnej.

Podniesione okoliczności, poza wskazanymi w pisemnych motywach wyroku, wskazują na słuszne obdarzenie przez Sąd I instancji zeznań tego świadka przymiotem wiarygodności.

We wskazanym wyżej kontekście, trafnym jest także tok rozumowania Sądu Rejonowego, odnoszący się to tego, iż na tle relacji obu stron konfliktu – pokrzywdzonego K. C. i oskarżonego G. S., nie ma większego znaczenia powód agresji napastnika, albowiem bez względu na to, którą z wersji wydarzeń przyjmie się za bardziej wiarygodną – który z osadzonych zachowywał się opryskliwie i wywołał sprzeczkę, nawet niejako umotywowaną niestosowanym zachowaniem drugiej strony, to zawsze będzie to okoliczność na tyle błaha, że w niczym nie usprawiedliwia intensywnego i agresywnego ataku na współwięźnia i spowodowania tak poważnych uszkodzeń jego ciała.

Polemiczne argumenty oskarżonego i jego obrońcy nie zdołały także przekonać Sądu Odwoławczego o zaistnieniu uchybień w zakresie pierwszoinstancyjnej oceny opinii biegłego z zakresu chirurgii, a tym samym o zasadności zarzutu naruszenia art. 170 § 3 kpk, który miałby polegać na nieuwzględnieniu wniosku o wywołanie dowodu z opinii innego biegłego chirurga.

W sporządzonej przez siebie opinii biegły chirurg M. R. nie poprzestał na arbitralnym stwierdzeniu o możliwości przeprowadzenia badań i ich wyniku, lecz wskazał na szereg kryteriów, które doprowadziły go do zajęcia takiego, a nie innego stanowiska. Opinia ta, rozumiana jako całokształt wniosków sformułowanych przez biegłego w wersji pisemnej oraz wersji ustnej na rozprawie głównej, jest wynikiem zapoznania się z okolicznościami sprawy, wynikającymi z różnych wersji zdarzenia przesłuchiwaniach w sprawie osób. Wieloletnie doświadczenie lekarza tej specjalności, związane z wykonywanym zawodem oraz opiniowaniem na potrzeby postępowania sądowego i jego fachowość, jak również obszerna odpowiedź na podnoszone przez strony wątpliwości na rozprawie głównej podczas składania ustnej opinii uzupełniającej, co do zgodności z wiedzą medyczną i prawidłowości sformułowanych wniosków, ma w tej sprawie niebagatelne znaczenie. Należy także wziąć pod uwagę, że opinia tego biegłego pozostaje spójna w swojej wymowie z dowodami osobowymi. Jako pełna, jasna, wyczerpująca oraz niezwykle szczegółowa, słusznie została uznana przez Sąd I instancji za wiarygodną. Tymczasem, apelacja oskarżonego stanowi w istocie polemikę z czysto fachową opinią specjalisty, pomija przy tym całkowicie analizę medyczną samej opinii, której wnioski bezzasadnie kwestionuje. Lakoniczne i hipotetyczne stwierdzenia oskarżonego wskazują, iż poprzestaje on na samodzielnym wdawaniu się w spekulacje myślowe natury ściśle fachowej i to w dziedzinie, w której z natury rzeczy sądowi i stronom brakuje wiadomości specjalistycznych, w sposób nieuprawniony starając się wywieźć, że wnioski sformułowane przez biegłego sądowego są błędne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 04 lipca 2013 r., sygn. II AKa 214/13, LEX nr 1388785). Niezadowolony oskarżony G. S. z wniosków sformułowanych przez biegłego, który w ocenie Sądu przedstawił opinię jasną i pełną, nie jest zatem dostateczną przesłanką do przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego.

Sąd Okręgowy uznał także za celowe i wymagające szczególnego podkreślenia wskazanie, iż oskarżony złożył w toku niniejszego postępowania wnioski o skazanie go bez przeprowadzenia rozprawy w trybie konsensualnym, tj. art. 335 kpk, w którym twierdził, że podczas zainicjowanej przez niego porannej sprzeczki popchnął pokrzywdzonego. Nie negował w nim zatem swojego sprawstwa. Okoliczność ta pominięta została w uzasadnieniu pierwszoinstancyjnym, a sygnalizuje ona zmianę postawy oskarżonego w zakresie przyznania się do zarzucanego mu czynu i podjęcie, na późniejszym etapie postępowania, nieudolnej próby obrony przed poniesieniem odpowiedzialności karnej za zarzucane mu przestępstwo.

Na marginesie dodać jedynie należy, iż dobrowolnemu podaniu się odpowiedzialności karnej przez oskarżonego w tym trybie sprzeciwił się pokrzywdzony, dlatego też zakończenie postępowania w tym trybie było, w świetle uregulowań Kodeksu Postępowania Karnego, wykluczone.

Nadto, na kilka dni przed zdarzeniem opisanym w treści zarzutu, oskarżony w piśmie z dnia 13.10.2014 r., skierowanym do dyrektora ZK w S., zwrócił się z uprzejmą prośbą o przeniesienie go do innej celi, wskazując, iż „Z całym szacunkiem, ale oświadczę wprost: źle o się może skończyć. Nie dam rady dłużej przebywać z tym psychopatą. Oświadczam: W razie pozostawienia mnie w jego towarzystwie zdejmuję z siebie wszelką odpowiedzialność za możliwe następstwa” (k. 227). Niewątpliwie, w/w pismo, z uwagi na swą treść, miało spowodować natychmiastowe uwzględnienie postulatów oskarżonego, aby nie odbywał on kary w jednej celi z K. C..

Zdaniem Sądu II instancji, chybiony jest także zarzut obrońcy wskazujący na powierzchowną i jednostronną pierwszoinstancyjną ocenę zeznań M. Ś. i P. S., które de facto niewiele wniosły do sprawy. Zaznaczyć należy, iż żaden z w/w świadków nie był obecny przy pobiciu, czy też według relacji oskarżonego, przy ewentualnym upadku pokrzywdzonego.

M. Ś. w swoich depozycjach podkreślił, że korzystał w czasie zdarzenia z kącika sanitarnego, przez co nie widział całej sytuacji między współosadzonymi, aczkolwiek słyszał jedynie, niezrozumiałe dla niego krzyki pokrzywdzonego. Jak

podał, po opuszczeniu toalety zastał zakrwawionego K. C. leżącego na ziemi, który kategorycznie stwierdził, iż został pobity. Stwierdzenia wymaga przy tym, że wymowa tych zeznań nie jest dla oskarżonego korzystna, skoro wskazują, iż pokrzywdzony krzyczał. Depozycji tych nie da się także zweryfikować, albowiem aktualny stan zdrowia tego świadka, osoby z którą nie sposób nawiązać kontaktu słownego, nie pozwala na jego przesłuchanie.

Z kolei, zeznania P. S., w części w jakiej podał, że pokrzywdzony chwalił mu się, iż „wytoczył sprawę R.” nawet przy przyjęciu, że rozmowa taka rzeczywiście miała miejsce, nie warunkują automatycznie słuszności rozumowania o tym, iż nie doszło do przedmiotowego zdarzenia.

Świadek ten wiedzę o zdarzeniu opisanym w treści zarzutu czerpał jedynie z relacji pokrzywdzonego, z którym został osadzony w późniejszym czasie. Nie można przy tym wykluczyć, iż pokrzywdzony, na co zwróciła uwagę biegła psycholog, stosując mechanizmy obronne, polegające na prezentowaniu się w lepszym świetle, próbował wywrzeć na współosadzonym wrażenie, czy wręcz go nastraszyć lub podporządkować sobie, sugerując ewentualne „wytoczenie procesu” także jemu. Tym bardziej, że jego roszczeniowa postawa i problematyczne usposobienie utrudniające współżycie z innymi więźniami jest okolicznością doskonale znaną w jednostce penitencjarnej, zarówno innym osadzonym, jak i funkcjonariuszom SW, gdzie przebywa. Brak sympatii do pokrzywdzonego nie może jednak przesądzać o domniemanym przyzwoleniu na naruszanie jego nietykalności cielesnej, bicie go i powodowanie u niego obrażeń ciała.

Nie potwierdził wersji G. S. i niewiele do sprawy wniósł również przeprowadzony na rozprawie odwoławczej na wniosek oskarżonego dowód osobowy w postaci zeznań T. K.. Świadek ten już po zdarzeniu, o które chodzi w sprawie, przebywał w celi z K. C.. T. K. zeznał na okoliczność rozmowy z nim o przedmiotowym pobiciu. Twierdził, że pokrzywdzony wypowiadał się na ten temat zdawkowo, uśmiechał się i dlatego świadek uznał, iż pokrzywdzony „konfabuluje”. Zaprzeczył jednak, aby K. C. mówił mu, iż nie został pobity. Natomiast w zakładzie karnym krążyły wieści, iż „niewinnie” pomówił on o to pobicie, bo zdaniem świadka chodziło mu o odszkodowanie. Gdy razem przebywali w celi, to kiedyś pokrzywdzony uderzył głową w parawan, aby zademonstrować swoją siłę. Depozycje tego świadka, mimo że z ich kontekstu wynika chęć pomocy oskarżonemu w uniknięciu odpowiedzialności, nie podważyły konsekwentnej wersji przebiegu zdarzenia prezentowanej przez K. C. na temat zajścia. Nie można odmówić im wiary tylko dlatego, że K. K. (2) przypuszczał, iż przedmiotowe zdarzenie nie zaistniało i słyszał „krążące wieści” na ten temat od innych osadzonych (k. 357v.-358).

Jak wielokrotnie podkreślono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy ocenę dowodów oparł także na będącej domeną sądu pierwszoinstancyjnego zasadzie bezpośredniości. Ferując zaskarżony wyrok Sąd I instancji miał bowiem okazję zaobserwować ton głosu, mimikę oraz gestykulację przesłuchanych w sprawie osób oraz ich reakcje na odmienne, opozycyjne w stosunku do ich wersji wydarzeń, depozycje. Swoje rozważania odnośnie tej kwestii obszernie opisał w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Możliwość taką, chociaż w ograniczonym zakresie, miał także Sąd II instancji, dzielając trafne i przekonujące spostrzeżenia Sądu Rejonowego.

Wszelkie wskazane wyżej przesłanki jednoznacznie wskazują, iż wbrew twierdzeniom oskarżonego, w przedmiotowej sprawie nie doszło do żadnej modyfikacji dowodów, lecz ich słusznej i sprawiedliwej oceny, uwzględniającej całokształt okoliczności, która doprowadziła Sąd I instancji do przekonania, iż oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, a obrażenia pokrzywdzonego powstały wskutek pobicia, a nie niefortunnego upadku. Reasumując, stwierdzić należy, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów była oceną swobodną, spełniającą wymogi art. 7 kpk i w konsekwencji generującą pozbawione błędów ustalenia faktyczne co do sprawstwa oskarżonego G. S..

W realiach tej sprawy chybnym zarzutem apelacyjnym jest także obraza art. 410 kpk, którą obrońca oskarżonego powiązał z naruszeniem art. 7 kpk.

O sytuacji procesowej, w której doszło do obrazy art. 410 kpk można mówić tylko wtedy, gdy przy wyrokowaniu Sąd oparł się na dowodach, których nie ujawniono na rozprawie lub część z tych dowodów, chociaż ujawniono, pominięto przy ocenie. Naruszeniem treści tego przepisu nie będzie zatem sytuacja, w której - tak jak w niniejszej sprawie - w

następstwie oceny dowodów, Sąd orzekający w sprawie przyjmie za podstawę ustaleń faktycznych tylko niektóre z nich.

Jak wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, nie stanowi obrazy art. 410 kpk dokonanie takiej, czy innej oceny dowodów przeprowadzonych i ujawnionych na rozprawie. Jeżeli więc z uzasadnienia wyroku wynika, dlaczego Sąd nie dał wiary określonym dowodom, przy czym wskazał powody takiego stanowiska, to nieuwzględnienie okoliczności wynikających z tychże dowodów nie stanowi naruszenia treści komentowanego przepisu (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 kwietnia 2016 r., sygn. II AKa 48/16, LEX nr 2073895).

O zarzucanej przez oskarżonego G. S. obrazie art. 4 kpk nie może także być mowy, w sytuacji, w której Sąd I instancji ferując rozstrzygnięcie uwzględni i rozważy dowody przemawiające na jego korzyść i niekorzyść, podczas, gdy w istocie nie czynią tego apelujący we wniesionych środkach odwoławczych.

Przypomnienia wymaga, iż zarówno naruszenie art. 4 kpk, jak i art. 2 § 2 kpk nie może nastąpić samoistnie, albowiem naruszenie określonych w tych przepisach procesowych zasad obiektywizmu i zasady prawdy materialnej może nastąpić jedynie poprzez uchybienie jakiemuś konkretnemu przepisowi ustawy karnoprocesowej. Przepisy te, mają charakter ogólny i nie regulują zasad postępowania w sprawach karnych, a tylko określają cel, do osiągnięcia którego służą konkretne, poszczególne przepisy KPK, mające owo postępowanie ukształtować prawidłowo.

Apelujący oskarżony i jego obrońca niesłusznie zarzucają także pominięcie przez Sąd I instancji zasady in dubio pro reo. W przedmiotowej sprawie Sąd I i II instancji nie powziął bowiem jakichkolwiek wątpliwości, których rozstrzygnięcie nie byłoby możliwe w drodze postępowania dowodowego. W sytuacji, w której dokonanie pewnych ustaleń faktycznych jest zależne do dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu art. 5 § 2 kpk, a ewentualne zastrzeżenia i zarzuty co do wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozważane mogą być jedynie na płaszczyźnie sędziowskiej swobody ocen. Uczyniono to już we wcześniejszej części niniejszego wyводу.

Zarzuty obrazy art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk, w realiach tej sprawy, mają charakter rozłączny i wzajemnie się wykluczają. Zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk nie może być podnoszony jednocześnie z zarzutem naruszenia art. 7 kpk, gdyż dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania. W orzecznictwie problematyka wzajemnych relacji art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk była wielokrotnie rozważana. Wskazuje się nawet, iż apelacja skonstruowana w ten sposób, podnosząca równocześnie w/w zarzuty, pozostaje w sprzeczności z zasadami racjonalnego rozumowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 06 października 2015 r., sygn. II AKa 127/15, LEX nr 1927523; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20 lipca 2016 r., sygn. II AKa 177/16, LEX nr 2099920; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 grudnia 2014 r., sygn. II AKa 393/14, LEX nr 2080871).

Analizując prawidłowość postępowania pierwszoinstancyjnego, oddając się lekturze akt sprawy i rozważając zasadność zarzutów obrazy art. 367 § 1 i 2 kpk oraz art. 386 § 2 kpk, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż również te zarzuty są chybione, a prawo oskarżonego do składania wyjaśnień i odnoszenia się do poszczególnych dowodów nie zostało w żaden sposób ograniczone. O prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu został on także właściwie pouczony. Doskonałym odzwierciedleniem powyższej konstatacji są zresztą szczegółowe wyjaśnienia oskarżonego złożone przez niego na etapie postępowania przygotowawczego i sądowego, jego udział w kolejnych rozprawach, gdzie przesłuchiowano świadków oraz jego obszerne pisemne oświadczenia przesłane do Sądu I i II instancji, złożone także po zakończeniu postępowania dowodowego.

Brak było też podstaw do podzielenia zarzutu obrazy art. 424 § 1 pkt 1 kpk. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy sporządził pisemne uzasadnienie na poziomie w zupełności wystarczającym, umożliwiającym - po zapoznaniu się ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym - na weryfikację prawidłowości zapadłego rozstrzygnięcia przez pryzmat zarzutów apelacyjnych, jak również w zakresie zagadnień koniecznych do rozważenia z urzędu.

Bezasadność wszystkich zarzutów obrazy prawa procesowego sformułowanych przez skarżących wyrok oskarżonego i jego obrońcę, czyni niezasadnym także wtórny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, który miałby być następstwem uchybień w zakresie postępowania dowodowego oraz wadliwej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów osobowych, generującej ustalenia faktyczne. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennej oceny materiału dowodowego nie świadczy jednak o tym, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane w wyniku błędu w ustaleniach faktycznych.

Jak niezwykle zwięzłe i trafnie orzekł Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 lipca 2015 r., sygn. II AKa 171/15, jeśli Sąd meriti nie naruszył żadnego z przepisów ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, to brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych (LEX nr 1797208).

Konkludując, Sąd Rejonowy oparł ustalenia faktyczne na prawidłowo przeprowadzonych i ocenionych dowodach nie dopuszczając się ani błędu „braku”, ani błędu „dowolności”.

Na zakończenie, odnosząc się do jedynego zarzutu prokuratorskiego (art. 438 pkt 4 kpk) podkreślić należy, iż z rażąco niewspółmiernością kary mamy do czynienia tylko wtedy, kiedy rodzaj i wymiar orzeczonych kar i środków karnych nie nadaje się do zaakceptowania, w znaczący sposób odbiega od kar orzekanych za podobnego rodzaju przestępstwa, nie uwzględnia w dostateczny sposób stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, przez co, w sposób oczywisty nie jest w stanie zrealizować funkcji kary w zakresie indywidualnego oddziaływania, prewencji ogólnej i społecznego poczucia sprawiedliwości.

Zmiana wysokości orzeczonej kary może w postępowaniu odwoławczym nastąpić jedynie wówczas, gdy kara jawi się jako „rażąco niesprawiedliwa”. Owa niewspółmierność poprzedzona została w ustawie określeniem „rażąca”, co wyraźnie zaostroża kryterium zmiany wyroku w orzeczeniu reformatoryjnym z powodu czwartej względnej przyczyny odwoławczej. Określenie „rażąca” należy bowiem odczytywać dosłownie i jednoznacznie jako cechę kary, która istotnie bije w oczy, oslepia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 02 czerwca 2016 r., sygn. II AKa 70/16, LEX nr 2079199).

W ocenie Sądu II instancji, wskazanego wyżej kryterium nie spełnia kara 1 (jednego) roku bezwzględnie pozbawienia wolności orzeczona wobec oskarżonego G. S. w zaskarżonym wyroku. Wszelkim przesłankom łagodzącym i obciążającym oskarżonego nadano właściwą rangę i znacznie. Orzeczona kara pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia winy, stopnia społecznej szkodliwości czynu, właściwości i warunków osobistych oskarżonego. Uwzględnia rodzaj i charakter naruszonego dobra, jakim jest zdrowie pokrzywdzonego, rozmiary wyrządzonej szkody, doznane przez niego obrażenia, sposób i wyjątkowe okoliczności popełnienia czynu, jak również motywację sprawcy i działanie przez niego w warunkach multirecydywy. Jednocześnie jest karą sprawiedliwą, która spełni swoje cele w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej oraz zachowuje właściwe proporcje pomiędzy funkcją represyjną i wychowawczą.

Zdaniem Sądu Okręgowego, tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności jest w stanie uzmysłwić G. S. naganność jego czynu i powstrzymać go od tego typu zachowań w przyszłości. Oskarżony zarzucanego mu czynu dopuścił się w jednostce penitencjarnej, gdzie powinien przebiegać proces jego resocjalizacji. Powinno mu w szczególności zależeć, aby przebiegał on prawidłowo – także przez prymat ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Popelniając przypisany mu w zaskarżonym wyroku czyn wyraził po raz kolejny nie tylko swój lekceważący stosunek do porządku prawnego, ale także pogardę dla zasad i reguł panujących w warunkach więziennych. Pozytywna prognoza kryminologiczna, z uwagi na wcześniejszą wielokrotną karalność oskarżonego i jego działanie w warunkach art. 64 § 2 kk jest absolutnie wykluczona.

Reasumując powyższe, Sąd Odwoławczy nie dopatrył się konieczności jakiegokolwiek ingerencji w pierwszoinstancyjne rozstrzygnięcie o karze wymierzonej G. S..

Kierując się wszelkimi przedstawionymi wyżej racjami, nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacyjnych skarżących oraz nie stwierdzając uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Okręgowy w Siedlcach działając na podstawie art. 456 § 1 kpk w zw. z art. 437 § 1 kpk zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 615 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Zespołu Adwokackiego Nr (...) w S. kwotę 619,92 zł (w tym 115,92 zł podatku VAT) tytułem sprawowanej obrony oskarżonego w II instancji (§ 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 4 oraz § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu – Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

Na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk, Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od wydatków za II instancję, stwierdzając, że poniesie je Skarb Państwa. Za rozstrzygnięciem tej treści przemawia sytuacja materialna G. S., który obecnie odbywa karę pozbawienia wolności, nie posiada żadnego majątku, a w ZK nie pozostaje zatrudniony odpłatnie. Zważono także, iż koniec kary oskarżonego, rozumianej jako obliczenie skazań wprowadzonych mu kolejno do wykonania, jest dość odległy.

Z tych względów, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w wyroku.